**Luty 2009**

 Temat spotkania: **Sercem Krucjaty wyzwolenie z lęku**

*Kocham – więc nie muszę się bać!*

 **Słowo Boże:**

 „W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się
z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości” (1 J 4,18).

 „Miłość wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje” (1 Kor 13,7-8a).

* Czy jest jakaś dziedzina mojego życia, w której doświadczam lęku;
* Jakie świadectwo miłości Boga i bliźniego daję w moim kapłańskim posługiwaniu.

 Bądź uwielbiony Ojcze; Twoja miłość wyzwala mnie z lęku! Bądź uwielbiony,
bo z Tobą nie boję się tego świata: katastrof, chorób, polityki, ekonomii, spotykania z drugim człowiekiem ani samego siebie.

 **Z Podręcznika KWC:**

 **Wejście w relację synowską do Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym
jest równocześnie drogą do przezwyciężenia lęku**, który jest bezpośrednią i najbliższą przyczyną niewoli. Nie wolę stwarza nie tyle zewnętrzna sytuacja i przemoc, co lęk wynikający z niewłaściwego przywiązania do dóbr materialnych, doczesnych, z natury utracalnych,
a więc zawsze sytuacji przemocy zagrożonych. Wewnętrzna akceptacja wartości duchowych, a przede wszystkim wartości i godności dziecięctwa Bożego i postawienie tej wartości ponad wszelkie inne, uwalnia nas radykalnie od lęku i stanu niewolnictwa. Wartość synostwa Bożego została nam bowiem dana w Chrystusie w sposób nieutracalny. Jest to rzeczywistość nieodwracalna.

 „Niewolnik nie przebywa w domu na zawsze, lecz Syn przebywa na zawsze.
Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni” (J 8,35-36).
Nawet grzech (świadczy o tym przypowieść o synu marnotrawnym) nie może przekreślić miłości Boga Ojca względem nas. Mamy zawsze otwartą drogę powrotu. Wyzwolenie z lęku, który rodzi niewolę, jest więc integralnym elementem Chrystusowego odkupienia (rozdz. III, p. 6).

„Gdyby nie było lęku, to zawsze pozostawalibyśmy ludźmi wolnymi. Dlatego trzeba przezwyciężyć lęk przez wiarę w to, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Pismo Święte ukazuje nam nie alternatywę: *niewolnik – pan*, ale *niewolnik – syn*. Usynowienie nas przez Chrystusa, wprowadzenie nas w relację dziecięctwa wobec Boga Ojca, przez Syna w Duchu Świętym –
to jest nasza wolność” (F. Blachnicki, *Prawda-Krzyż-Wyzwolenie*, s. 13).